

Begin 21 – 65-lecie TOPCON-a

# Tradycja i nowoczesność

**KRZYSZTOF FABRYKOWSKI**

**1 września 1997 r. minęło właśnie 65 lat od założenia znanej w całym świecie firmy TOPCON, produkującej głównie sprzęt geodezyjny. Firma początkowo zajmowała się wytwarzaniem stosunkowo prostego sprzętu do pomiarów geodezyjnych oraz optycznego wyłącznie na rynek miejscowy. Dało to podstawy do stworzenia solidnych fundamentów działalności produkcyjnej i handlowej.**

**P**rawdziwy przełom w działalności firmy nastąpił w latach 60. po otwarciu się rynku japońskiego na świat. Wówczas to, przewidując, zresztą słusznie, globalizację produkcji, TOPCON założył pierwsze dwa biura w USA oraz w Europie. Dziś takich biur jest 47 w 16 krajach na wszystkich kontynentach. Biura te to nie tylko przedstawicielstwa handlowe, ale również fabryki produkujące sprzęt (np. w USA). Rozwijanie własnych badań w zakresie elektronicznych dalmierzy oraz refraktometrów działających w zakresie bliskiej podczerwieni spowodowało z kolei znaczny postęp technologiczny oraz znalezienie się w ścisłej światowej czołówce wśród producentów sprzętu geodezyjnego. TOPCON to też systemy do sterowania pracą maszyn budowlanych, mechanika precyzyjna, która znajduje zastosowanie w przemyśle lotniczym i kosmicznym, a także wysmienity sprzęt medyczny. (Przy okazji wizyty u okulisty można spotkać się z urządzeniami do komputerowego badania wzroku firmy TOPCON.) Z tymi wszystkimi osiągnięciami firma TOPCON wchodzi w XXI wiek. Stąd hasło na najbliższe lata – „Begin 21 – Wejdz z nami w XXI wiek”.



Uczestnicy spotkania w tradycyjnych strojach japońskich

Te imponujące osiągnięcia nie byłyby oczywiście możliwe bez właściwej organizacji wszystkich komórek produkcyjnych i handlowych rozsiąanych po całym świecie. Zapewniają one stały zbył, jak również zajmują się pracami badawczymi nad nowymi typami instrumentów, które często dostosowywane są do potrzeb lokalnych rynków. Dla najlepszych dystrybutorów firma TOPCON przewidziała udział w atrakcyjnych wycieczkach po krajach, gdzie produkowany jest sprzęt, wedle oczywistej zasady: im lepsza praca dystrybutora, tym więcej zaproszeń. Tym sposobem TPI Sp. z o.o., jako jeden z najlepszych dystrybutorów, został uhonorowany kompletem zaproszeń do USA oraz Japonii. Wycieczka do USA miała miejsce w czerwcu, a do Japonii w listopadzie.

**J**aponia od razu wydała się miłą i gościnna, pomimo 11-godzinnego lotu jumbo-jetem non stop z lotniska Heathrow. Grupa dystrybutorów z Europy liczyła ok. 40 osób, z czego większość stanowili regionalni i lokalni sprzedawcy sprzętu geodezyjnego, pozostali to dystrybutorzy

sprzętu optycznego i medycznego. Lądowanie na międzynarodowym lotnisku Kansai w Osace (położonym na sztucznej wyspie na morzu) było łagodne. Formalności paszportowe skrócone do minimum. Niezrozumiały był jednak wymóg posiadania wiz wjazdowych dla obywateli z krajów „mniej bezpiecznych”, m.in. dla Polaków i Czechów (Turcy natomiast byli z tego obowiązku zwolnieni).

Dla Europejczyków Japonia jest krajem przodującej technologii, sukcesu i powszechnego dobrobytu. Stało się tak jedynie dzięki pracy Japończyków, którzy podchodzą do niej bardzo poważnie i obowiązkowo, a ponadto nie mają zbyt wygórowanych żądań socjalnych. Powszechnie znany jest pracoholizm Japończyków, którzy pomimo blisko dwukrotnie krótszego urlopu niż w Europie mają kłopoty z jego wykorzystaniem. Osiągnięcie tak wiele i w tak krótkim czasie nie byłoby chyba możliwe w Europie. Ciemne strony japońskiego sukcesu to stresy powodujące m.in. dużą liczbę samobójstw, nagminne palenie i alkoholizm. Wszechobecna jest konieczność płacenia, nawet za wejście do

parku, jak również droższyna. Na przykład puszka piwa z automatu kosztuje ok. 9 zł, a ceny hurtowe słynnego na cały świat sprzętu elektronicznego w tokijskiej dzielnicy elektroniki Akihabara są wyższe od cen europejskich co najmniej o 20%, ale o wiele niższe niż w innych sklepach w Japonii.

**Z**wiedzanie Japonii przez naszą grupę z Europy odbywało się etapami. Ze względu na ograniczony czas trwania wycieczki zwiedziliśmy najciekawsze miejsca, które zostały wybrane przez miejscowe biuro podróży. Zwiedziliśmy Kioto, najstarszą stolicę Japonii, znany ośrodek wypoczynkowo-leczniczy Yamashiro oraz Tokio. Zwiedzanie Kioto rozpoczęło się od obejrzenia Świątyni Złotego Pawilonu (zdjęcie poniżej) z początków XV w. oraz Świątyni Kiyomizu. Na lunch zostaliśmy zaproszeni do restauracji w hotelu Grand. Ma on 10 kondygnacji i jest najwyższym budynkiem w okolicy, w której ze względu na ruchy tektoniczne nie można wznosić wyższych budynków. Restauracja obracała się, dzięki czemu można było obejrzeć całą panoramę tego pięknego miasta. Po lunchu robiliśmy zakupy w centrum wyrobów ludowych i zwiedzaliśmy położony niedaleko kompleks Heian Jingu. Wybudowany został w 1895 roku i stanowił zminiaturyzowaną replikę pierwszego pałacu cesarskiego z Heian-Kyo z roku 1794. Wydaje mi się, że listopad w Japonii to ulubiony miesiąc wycieczkowy dla dealerów z całego świata. Wieczorem bowiem w hotelu spotkaliśmy dość liczną grupę dealerów firmy Toyota Motor Poland, również zabieganych i komentujących własny program zwiedzania Kioto.

**Y**amashiro jest miejscowością położoną w środkowej części kraju, niedaleko wybrzeża Morza Japońskiego. Zna na jest przede wszystkim znaturalnych źródeł ciepłej wody, których właściwości mogliśmy poznać kąpiąc się w hotelowym basenie. Hotel, w którym mieszkaliśmy, przeznaczony był głównie dla turystów japońskich i zbudowany był zgodnie z zasadami dawnej architektury. Ponadto obowiązywały tam: tradycyjny ubiór, zachowanie, jedzenie, rozrywki, a nawet spanie (na podłodze). Jako rezydenci musieliśmy się do tych obyczajów dostosować. Przede wszystkim nasze stroje zostały zastąpione kimonami oraz sandałami. W przebieraniu ochoczo pomagały nam hostessy. Po kolacji, też w stylu japońskim, ciężko było stanąć na nogi, i to nie

tylko z nadmiaru jedzenia i picia. Posiłek połączony był z częścią rozrywkową i muzyczną, gdzie główna rola należała do gejsz, grających na instrumentach muzycznych, śpiewających i wyznaczających każdemu uczestnikowi inną rolę we wspólnej zabawie.

Jeżdżąc autokarem po okolicach Yamashiro i Kioto kilka razy natknęliśmy się na japońskich geodetów w czasie pracy. Każdy z nich miał odpowiedni strój przystosowany do ruchu ulicznego oraz kask na głowie. Obecny był też pilot z chorągiewkami do regulacji ruchu kołowego. Nas najbardziej interesował sprzęt używany przez geodetów. Sprzęt TOPCON-a z rączki koloru był widoczny już z daleka. Zauważyłem również niwelator Pentaxa iteodolit Sokkii.

W Tokio spędziliśmy najwięcej czasu i wreszcie po reżimie ostatnich dni mogliśmy wygospodarować parę chwil dla siebie. Mimo to razem zwiedziliśmy fabrykę instrumentów geodezyjnych TOPCON Corporation. Pokazano nam całą linię produkcyjną. W pierwszej kolejności zwiedziliśmy działy produkcji elektronicznych obwodów drukowanych oraz elementów optycznych. Następnie przeszliśmy do działu montażu teodolitów i niwelatorów. Punktem kulminacyjnym był oczywiście dział montażu tachimetrów elektronicznych. Budynki fabryki, pomimo iż zostały wybudowane w latach 60., nadal prezentują się okazale. Największe wrażenie sprawiła jednak wszechobecna czystość procesu produkcyjnego oraz rygorystyczna kontrola jakości poszczególnych partii produktu. Niestety obowiązywał zakaz wykonywania zdjęć.

Aglomeracja Tokio – Jokohama jest jedną z największych na świecie i liczy ok. 30 mln mieszkańców. Zabudowana jest bardzo gęsto. W centrum przeważają domy o wysokości ok. 10 kondygnacji, natomiast często o szerokości zaledwie kilku metrów. Bardzo wyraźnie widać dostosowanie do granic prawnych działek (szerokości działek w dawnym Tokio wystarczały, by postawić niski dom). Teraz wygląda to czasami dziwnie. Nie brakuje architektury nowoczesnej: miejskich autostrad na estakadach, mostów w poprzek Zatoki Tokijskiej z olbrzymimi pylonami i linami, a także gmachów biurowych o wysokości 40-60 kondygnacji. W czasie wolnym zwiedziliśmy m.in. okolice Pałacu Cesarskiego oraz dzielnicę elektroniki Akihabara oraz słynną dzielnicę handlową Ginza.

**K**ulminacyjnym momentem pobytu była uroczystość obchodów 65-lecia założenia TOPCON Corporation. Uroczystość odbyła się w centrum Tokio w hotelu Tokyo Prince, gdzie zebrało się ok. 800 osób z Japonii, USA i innych krajów (m.in. nasza grupa). Przemawiał prezes TOPCON Corporation pan Soichiro Kage, a także przedstawiciele różnych firm ze wszystkich kontynentów. Wieczorem odbyło się uroczyste przyjęcie i właściwie to był koniec wycieczki (przynajmniej dla większości z nas). Następnego dnia przed odlotem jeden z przedstawicieli TOPCON UK stwierdził brak paszportu i przedłużył sobie pobyt o jeden tydzień, niestety już na własny koszt.

Autor jest współwłaścicielem TPI Sp. z o.o. Zdjęcia ze zbiorów autora.



Świątynia Złotego Pawilonu w Kioto z pocz. XV wieku